



The Holy See

ZESANIE DUCHA WITEGO

PAPIE FRANCISZEK

REGINA CAELI

Plac w. Piotra

Niedziela, 28 maja 2023 r.

[\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Ewangelia przenosi nas do Wieczernika, gdzie apostołowie schronili się po śmierci Jezusa (J 20, 19-23). Zmartwychwstały w wieczór Paschy pojawia się właśnie w tej sytuacji lęku i udręki i, tchnąwszy na nich, mówi: „Weźmijcie Ducha Świętego” (w. 22). W ten sposób, przez dar Ducha, Jezus pragnie uwolnić uczniów od lęku, od tego lęku, który powoduje, że są zamknięci w domu, i uwalnia ich, żeby byli zdolni wyjść i stali się świadkami oraz głosicielami Ewangelii. Zastanówmy się chwilę nad tym, co robi Duch – *uwalnia od lęku*.

Uczniowie zamknęli drzwi „z obawy”, mówi Ewangelia (w. 19). Śmierć Jezusa wstrząsnęła nimi, rozprysły się ich marzenia, rozwiały się ich nadzieje. I zamknęli się w środku. Nie tylko w tamtym pomieszczeniu, ale wewnętrznie, w sercu. Chciałbym na to zwrócić uwagę – *zamknęci wewnętrznie*. Jakże często my również zamykamy się w sobie. Jakże często z powodu jakiejś trudnej sytuacji, jakiegoś problemu osobistego lub rodzinnego, z powodu cierpienia, które nas naznacza, albo zła wokół nas, którym oddychamy, także nam grozi powolna utrata nadziei i brakuje nam odwagi do dalszego działania? Tak bywa często. A wtedy, jak apostołowie, zamykamy się wewnętrznie, zabarykadowując się w labiryncie zmartwień.

Bracia i siostry, to „zamykanie się w sobie” następuje, kiedy w najtrudniejszych sytuacjach pozwalamy, aby zdominował nas lęk i by odzywał się w nas „głośnym głosem”. Kiedy wkracza lęk, zamykamy się. Tak więc przyczyną jest lęk – obawa, że nie podaliśmy, że jesteśmy sami w codziennych zmaganiach, że zaryzykujemy, a potem doznamy rozczarowania, że dokonamy niewłaściwych wyborów. Bracia, siostry, lęk blokuje, lęk paraliżuje. A także izoluje – pomyślny o lęku przed drugim człowiekiem, przed obcokrajowcami, przed tymi, którzy są inni, przed tymi, którzy myślą inaczej. A może być nawet lęk przed Bogiem – że mnie ukarze, że będzie się na mnie gniewał... Jeżeli robimy miejsce tym fałszywym lękom, drzwi się zamykają – drzwi serca, drzwi społeczeństwa, a także drzwi Kościoła! Tam gdzie jest lęk, jest zamknięcie. A to nie jest dobre.

Jednak Ewangelia proponuje nam lekarstwo Zmartwychwstałego – Ducha Świętego. On uwalnia z więzień lęku. Kiedy apostołowie otrzymują Ducha – to świętujemy dzisiaj – wychodzą z Wieczernika i idą w świat, żeby odpuszczać grzechy i głosić dobrą nowinę. Dzięki Niemu zostają przewyciężone lęki i otwierają się drzwi. Gdyż to czyni Duch – sprawia, że odczuwamy bliskość Boga, a tym samym Jego miłość przepędza lęk, oświeśla drogę, pociesza, wspiera w przeciwnościach. Tak więc w obliczu lęków i zamknięć prosimy o Ducha Świętego dla nas, dla Kościoła i dla całego świata – aby nowa Pięćdziesiątnica rozproszyła lęki, które nas nachodzą, i ożywiła ogień Bożej miłości.

Niech Najświętsza Maryja, która pierwsza została napełniona Duchem Świętym, oręduje za nami.

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Drodzy bracia i siostry, 22 maja br. obchodzona była 150. rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych przedstawicieli literatury, Alessandra Manzoni. Poprzez swoje dzieła był on piewą ofiar i ostatnich – oni są zawsze pod opiekuńczą ręką Opatrzności Bożej, która „powala na ziemię i wskrzesza, niepokoi i pociesza; a wspierani są także przez bliskość wiernych pasterzy Kościoła, występujących na kartach arcydzieła Manzoni.

Zachęcam do modlitwy za ludność, mieszkającą na granicy Mjanmy i Bangladeszu, która została ciężko dotknięta przez cyklon – ponad 800 tys. osób, poza bardzo licznymi Rohingja, którzy już żyją w niepewnych warunkach. Ponawiam zapewnienie o mojej bliskości względem tych społeczności i zwracam się do pełniących odpowiedzialne funkcje, aby umożliwiali docieranie z pomocą humanitarną, i odwołuję się do poczucia ludzkiej i kościelnej solidarności, aby ratować tych naszych braci i siostry.

Z serca pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów, w szczególności wiernych przybyłych z Panamy oraz pielgrzymkę z archidiecezji Tulancingo

(Meksyk), która czci Nuestra Señora de los Angeles (Matkę Bożą Anielską); a także grupę z Novellany (Hiszpania). Pozdrawiam również wiernych z Celeseo (Padwa) i z Bari oraz przesyłam moje błogosławieństwo osobom, które zgromadziły się w Poliklinice im. Gemellego, aby propagować inicjatywy braterstwa z chorymi.

W najbliższą środę, na zakończenie maja, w sanktuariach maryjnych całego świata przewidziane są spotkania modlitewne dla wsparcia przygotowań do najbliższego Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów. Prośmy Maryję Dziewicę, aby otaczała ten ważny etap Synodu swoją matczyną opieką. I zawierzajmy Jej także pragnienie pokoju bardzo wielu narodów na całym świecie, zwłaszcza udręczonej Ukrainy.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!